Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVII. Kraków, dnia 23 czerwca 1934. Nr. 22.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia Dobr. „Gemilath Chasudim“ w Krakowie, odbędzie się dnia 24-go czerwca 1934, o godz. 16·30, zaś w braku kompletu bez względu na ilość obecnych o godz. 17-tej popoł. w lokalu, przy ulicy Skawińskiej L. 2, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2) Sprawozdanie z czynności Zarządu za okres 1/1.33-31/3.34
3) Zatwierdzenie zamknięć rachunkowych
4) Uchwalenie budżetu na okres 1/4.1934–31/3.1935
5) Wybory:
   a) 2-ch członków Zarządu
   b) Komisji Rewizyjnej
   c) Sądu polubownego
6) Wnioski i interpelacje.

Na powyższe Walne Zgromadzenie wszystkich członków się zaprasza.

Zarząd Stow. „Gemilath Chasudim“

Kraków, dnia 15 czerwca 1934.

Dr. Rafał Landau mp.
prezes

Rafał Pfeffer mp.
sekretarz

ŻYDZI - KUPCY!

Przystępujcie masowo w charakterze członków do L.O.P.P.



Orzecznictwa Sądów Najwyższych

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Do najbardziej dyskutowanych problemów podatkowych należy sprawa odpowiedzialności za podatek przemysłowy. Sprawę tę regulował dotychczas słynny już dziś art. 92 ustawy o podatku przemysłowym. Postanawiał on, że państwowy podatek przemysłowy korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego ruchomego majątku, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem.

Na tle interpretacji tego przepisu powstały daleko idące spory. W jednej z konkretnych spraw Sąd Najwyższy wyrokiem Izby III. z dnia 27. I. 1932 roku ustalił zasad ęprawną, wpisaną do ksiąg zasad prawnych, że „podatek przemysłowy korzysta w myśl art. 92 ustawy z dnia 15. VII. 1925 roku z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem, bez względu na to, czy ruchomości takie są własnością podatnika, czy też osób trzecich“.

Wyjątki od tej zasady ustalają:

1) Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 15. II. 1932 r. L. rej. 6239/29, który głosi, że „przepis art. 92 ustawy o podatku przemysłowym nie daje podstawy do poszukiwania zaspokojenia w drodze egzekucji z majątku nieruchomego wogóle, ani z majątku, nie stanowiącego własności przedsiębiorcy - podatnika, lecz przez tegoż jedynie używanego na podstawie umowy, czy to dzierżawy, czy to najmu rzeczy, chociażby zawartej w związku z wykonywanem i opodatkowanem przedsiębiorstwem lub też w celu umożliwienia i zabezpieczenia wykonywania tegoż“.

2) Wyrok Sądu Najwyższego z 27. V. 1932 roku I. C. 2410/31, który ustala, że „ruchomości, znajdujące się w przedsiębiorstwie płatnika podatku przemysłowego, nie odpowiadają za wymierzony temuż podatek, jeżeli zostały mu wydzierżawione wraz z całą nieruchomością jako jej przynależność i stanowią nieruchomość z przeznaczenia“.

Poglądy ministerstwa skarbu nie pokrywają się z zasadniczym wyrokiem Sądu Najwyższego, gdyż interpretuje ono postanowienie art. 92 liberalniej niż Sąd Najwyższy. Mianowicie pismem z dnia 4. XII. 1930 L. D. V. 18214/1/30 ministerstwo wyjaśniło, że „interpretuje powołany artykuł ustawy w ten sposób, iż państwowy podatek przemysłowy korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem, o ile majątek stanowi własność płatnika“.

Okólnikiem z dnia 15. VII. 1931 roku L. D. V. 4995/1 udzieliło do powyższego pisma następujących wyjaśnień: „Celem wydanego zarządzenia było upoważnienie podwładnych organów, aby przy wykonywaniu egzekucji nie korzystały w całej pełni z uprawnień nadanych przepisami art. 92 powołanej ustawy w tych wszystkich wypadkach, w których zrealizowanie należności podatkowych z majątku ruchomego, znajdującego się w przedsiębiorstwie, a nie stanowiącego własności płatnika, byłoby przerzuceniem ciężaru podatkowego na osoby trzecie luźnie tylko związane z przedsiębiorstwem. W szczególności zasada, wyrażona w okólniku, winna być stosowana w wypadku handlu komisowego, sprzedaży na kredyt z zastrzeżeniem prawa własności aż do czasu całkowitego pokrycia należności za sprzedany towar, oddania przedmiotu do przeróbki lub przechowania i t. p. Nie należy jednak stosować tej tezy we wszystkich innych wypadkach, w których specjalne właściwości sprawy uzasadniałyby konieczność pełnego wykorzystania uprawnień, wynikających z powołanego artykułu, jak np. w wypadkach przejścia opodatkowanego przedsiębiorstwa na własność innej osoby, wynajmu urządzenia sklepowego za udział w dochodach przedsiębiorstwa i t. p. oraz w tych, w których zachodzić może uzasadniona obawa, że zawarta pomiędzy kontrahentami transakcja ma na celu jedynie udaremnienie egzekucji podatkowej“.

Uchwalona ordynacja w art. 140 przejmuje dotychczasowy przepis art. 92 ustawy o podatku przemysłowym z tą jednak zmianą, że upoważnia ministra skarbu do ustalenia w rozporządzeniu wykonawczem, jakie przedmioty nie należą do przedsiębiorstwa obłożonego podatkiem. Określenie to winno z jednej strony zabezpieczyć słuszne interesy skarbu państwa i utrudnić dokonywanie nadużyć, uniemożliwiających prawidłową egzekucję, z drugiej jednak strony nie dopuścić do takiego stanu, by podatki przedsiębiorstwa egzekwowano z przedmiotów, będących własnością osób trzecich, luźno tylko związanych z przedsiębiorstwem.

PODATEK DOCHODOWY

Koszty leczenia płatnika. Koszty leczenia i pogrzebu członków rodziny płatnika.

Koszty leczenia płatnika, jak również koszty leczenia i pogrzebu członków jego rodziny nie należą do wydatków potrącalnych.

Wyrok NTA z 16 marca 1934 L. rej. 660|31.

Nie jest uzasadniony zarzut skargi, o ile chodzi o odliczenie kosztów choroby i pogrzebu. NTA już niejednokrotnie orzekł i uzasadnił, iż koszty leczenia płatnika nie mieszczą się w ramach kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów, o których mówi art. 6. Odnosi się to jeszcze w wyższym stopniu do kosztów leczenia członków rodziny płatnika i ko-

(Ciąg dalszy na str. 11-tej)

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVII. **Kraków, dnia 23 czerwca 1934** **Nr. 22**

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 **groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 **groszy**
Wiersz milim. 1 szp w tekście 60 **groszy**
Cała strona okładki **Zł 200** Pół strony okładki **Zł 100**
Ćwierć strony **Zł 50** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 450**, Pół strony **Zł 23**
Ćwierć strony **Zł 120** Jedna ósma strony **Zł 60**

Echa tygodnia.

Przez długie lata był p. Brunon Sikorski, dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich Polski Zachodniej jednym z zapalonych przeciwników gospodarki planowej i gorącym zwolennikiem idei liberalizmu gospodarczego. P. Sikorski piorunował na wszystkie przedsiębiorstwa państwowe, na interwencjonizm państwowy, na zbytnią ochronę celną i na wszystkie inne rzeczy, które światła opinja ekonomiczna kraju od lat uważa za nieszczęście dla polskiego życia gospodarczego. Jak dotąd, wszystko w porządku. Pana Sikorskiego uznawaliśmy i ceniliśmy wysoko. Widzieliśmy w nim gorącego zwolennika tych haseł, które są ostoją i fundamentem handlu w Polsce, i pod któremi każdy kupiec podpisuje się bez zastrzeżeń. Wprawdzie w sprawie spoczynku niedzielnego nie byliśmy w zgodzie z p. Sikorskim, ale w tej dziedzinie lawirował p. Sikorski przez szereg lat z żonglerską zręcznością między rafami czynionych mu zarzutów, że postulat wprowadzenia przymusowego spoczynku niedzielnego nie da się pogodzić z zasadami liberalizmu gospodarczego, — tak, że cała ta sprawa stała się, — że się tak wyrazimy — przestarzałą.

Wierzyliśmy, że p. Sikorski jest działaczem poważnym, nie zmieniającym poglądów, jak parę rękawiczek. Jeszcze przed kilkoma miesiącami, gdy kupiectwo chrześcijańskie rozkoszowało się tą częścią noweli do prawa przemysłowego, która wprowadza przymus kwalifikacyjny dla osób, trudniących się handlem i gdy przywódcy kupiectwa chrześcijańskiego licytowali się wzajemnie w peanach na cześć tej noweli — napisał pan Sikorski w kilku czasopismach artykuł, z którego więcej pociechy mieliby przeciwnicy idei kwalifikacji dla handlu, aniżeli zwolennicy. — Artykuł był zadziwiająco niezdecydowany, idealnie mętny i nieposiadający kierunku. Nie wiedzieliśmy ostatecznie, czy p. Sikorski opowiada się za koniecznością wprowadzenia kwalifikacji do handlu, czy nie. Widocznie mocował się w nim głęboko ugruntowany, światły duch wolności gospodarczej, z świeżo wyłaniającym się potworkiem korzyści własnych kupiectwa chrześcijańskiego, które obie-

cuje sobie dobry interes po wprowadzeniu kwalifikacyj dla kupców, zdając sobie sprawę z tego, że, jak zawsze, komisje kwalifikacyjne uznają za „dojrzałych" do handlu tylko tylu Żydów, ilu będzie wymagała „racja stanu". Zły duch nie mocował się długo z duchem dobrym. W ciągu kilku miesięcy p. Sikorski został „przekabacony" nie do poznania. Gdzie mu tam teraz w głowie liberalizm gospodarczy, wolność dla handlu i tp. szczytne hasła, w obronie których kruszył dotychczas kopje! W najnowszym zeszycie „Tygodnika Handlowego" uraczył nas p. Sikorski artykułem, będącym pewnego rodzaju epitaphium na liberalizm gospodarczy:

> Byłem i jestem gorącym zwolennikiem wolności gospodarczej, gdyż uważam, że wolnosc gospodarcza to dynamika, to rozwój, a planowość w dotychczasowem zrozumieniu kartelowem, to statyka, to zasklepienie. Pierwsze pobudza do ekspansji, do współzawodnictwa, drugie prowadzi do zamknięcia rynku, do skontyngentowania go między siebie.
>
> Z chwilą jednakże, gdy takiej wolności gospodarczej niema, gdy inne grupy gospodarcze się zasklepiają, tworzą swoją własną planowość, sprzeczną niejednokrotnie z interesami handlu i całego społeczeństwa; to z konieczności musi i handel o pewnej planowości pomyśleć, musi wpłynąć regulująco na załamujący się stan kupiecki. Konieczność ta stanie się tem widoczniejszą, jeśli się weźmie pod rozwagę pewne dalsze momenty, wybitnie pogarszające sytuację w handlu.
>
> Zasklepianie się pewnych działów gospodarczych (monopole państwowe, kartelowe biura sprzedaży itp.) powoduje ścieśnianie ram pozostałej wolnej gospodarki. Działalność samodzielnego kupca bywa bądźto zupełnie przekreślona, bądź też sprowadzona do roli zgoła podrzędnej, przyczem pewne formy interwencyjne w rodzaju P. Z. P. Z. zupełnie eliminują w praktyce działalność wolnego handlu.
>
> Równolegle z ścieśnianiem zakresu działalności wolnego jeszcze handlu odbywa się nietylko proces pauperyzacji, spowodowany zanikiem obrotu, lecz objaw gorszy, destruujący i tak już osłabiony aparat handlowy. Do handlu napływa olbrzymi, różnorodny materjał ludzki, bądźto mający zamknięty dostęp do poprzednich wolnych dziedzin, bądźto odpadły z innych zawodów, a wreszcie kadry bezrobotnych, emerytów a nawet różnych wykolejeńców losu. Większość osób tych nie posiada fachowego wykształcenia, nie posiada dostatecznych środków, a co gorsze nie posiada etyki kupieckiej.
>
> Jaki jest rezultat powyższej inflacji osób do handlu? Rozszerza się handel uliczny, domokrążny, jarmarcznictwo; rosną sztuczne upadłości, złośliwe plajty, systematyczne poszkodowanie wierzycieli; a wobec społeczeństwa wyrabia się najfatalniejsza opinja o kupcu.
>
> Dowód uzdolnienia wyrasta więc w zmieniających się warunkach jako jeden z środków wprowadzenia pewnej planowości do handlu.

Spoczywaj w spokoju biedny liberaliźmie gospodarczy. P. Sikorski uronił nad tobą łezkę. Wchodzimy w planowość. Trudno. P. Sikorski sądzi, że przechodząc do obozu gospodarki planowej staje się „modnym" ekonomistą. Ubolewamy bardzo, ale na tej pogoni za modą, p. Sikorski tym razem się nieco zawiedzie. Najwięksi trębacze gospodarki planowej radziby czemrychlej zatrąbić na odwrót. W Ameryce gospodarka planowa, — żeby się tak wyrazić — wyszła Roosveltowi bokiem. Niemcy łamią kark na gospodarce planowej, wchodząc w okres zdecydowanej gospodarki wojennej. Włochy czują się ogromnie nieswojo w formie gospodarki planowej, a ślady tej niekorzystnej sytuacji Włoch może każdy stwierdzić na... biuletynach giełdowych, wykazujących silne wahania lira włoskiego. Rosja sowiecka wprowadziła gospodarkę planową i dlatego — tamtejsze życie gospodarcze miażdży się w trybach ciężkiej machiny biurokratycznej. A zresztą, jak często Rosja sowiecka urządza „wycieczki" w dziedzinę wolności gospodarczej?! (Częściowe przywrócenie handlu prywatnego produktami rolnemi i in.) Anglja, która pozostała najwięcej wierna zasadzie liberalizmu gospodarczego i w najmniejszym stopniu zapędziła się na drogę inter-

wencjonizmu państwowego, — pierwsza wychodzi zwycięsko z kryzysu. Gdyby p. Sikorski jeszcze przed rokiem wystąpił za gospodarką planową, byłby „modny". Dziś bardzo mało ludzi ma odwagę przyznawać się do tego programu gospodarczego. Żadna konferencja międzynarodowa nie kończyła się inaczej, jak przyjęciem rezolucyj, zalecających powrót do form gospodarki liberalnej. Każde państwo uważa, że stosowane przezeń formy interwencjonizmu państwowego są formami przejściowemi, koniecznemi jedynie ze względu na głęboki kryzys gospodarczy Większość państw przyrzeka sobie przytem, że natychmiast po powrocie do dobrej konjunktury, formy te zostaną zarzucone.

P. Sikorski domaga się kwalifikacyj dla handlu. W sprawie tej pisaliśmy dopiero niedawno i nie zamierzamy jeszcze raz powrócić do niej.

Pragnęlibyśmy jedynie zwrócić uwagę na jeden punkt argumentacji p. Sikorskiego Ten mianowicie, że handel uliczny, domokrążny, jarmacznictwo, sztuczne upadłości, złośliwe plajty, systematyczne poszkodowanie i t. p. są wynikiem kwalifikacyj wśród kupców. P. Sikorski obiecuje sobie, że z chwilą wprowadzenia kwalifikacyj do handlu, wszystkie te niedomagania stracą się z oczu społeczeństwa, jakby ręką odjął. Niech się p. Sikorski i wszyscy zwolennicy kwalifikacyj dla handlu jeszcze raz zastanowią nad tem, czy kwalifikacje kupca mają coś wspólnego z plagą bankructw sztucznych, czy naturalnych. Kwalifikacje nie będą przecież dotyczyły charakteru jednostek.

Ktoś, kto skończy wyższą szkołę handlową i będzie miał większe kwalifikacje od pp. egzaminatorów może celująco zdać egzamin na kupca, a jednak okazać w praktyce zły charakter i zarwać swych wierzycieli. Nie należy bowiem identyfikować wykształcenia z uczciwością. Są to dwie różne rzeczy. Człowiek, nie umiejący ani czytać ani pisać, może być idealnie uczciwy, natomiast doktor kilku fakultetów może okazać się łotrem, nadużywającym swego kredytu dla zarwania swych wierzycieli. Plaga złośliwych bankructw nie ma zatem nic wspólnego z kwalifikacjami kupców. Wszystko to zależy od uczciwości ludzi, poświęcających się stanowi kupieckiemu. Uczciwości zaś nie można w żaden sposób zapomocą egzaminów zbadać.

To, że się ostatnio rozszerza u nas handel uliczny, domokrążny i jarmarczny, nie jest winą braku należytych kwalifikacyj u kupców. Wszyscy wiedzą dobrze, że kupcy amerykańscy nie grzeszą zbytniem wykształceniem. A jednak najmniejszy sklep w Stanach Zjednoczonych jest większy od największego sklepu w Polsce. Rozdrobnienie naszego handlu jest wynikiem rujnowania tego handlu polityką podatkową, administracyjną i celną. Dajcie kupcowi żyć, pozwólcie mu sprowadzać towary skąd będzie chciał, nie dopuszczajcie do dyktatury karteli i kartelowych biur sprzedaży, nie usiłujcie zgnębić handlu przez sztuczne popieranie ruchu spółdzielczego, a zobaczycie, że zniknie jarmarcznictwo, drobny handel i kupiec domokrążny! Pozwólcie kupcowi zarabiać, aby miał on zawsze pewne konieczne minimum kapitału obrotowego, otwórzcie mu

zamknięte wrota kredytowe banków państwowych, — a zobaczycie, że kupiec, zaopatrzony w kapitał i nie mający na głowie sto tysięcy spraw podatkowych, ubezpieczeniowych i kredytowych, będzie miał więcej czasu i cierpliwości na samokształcenie się i to w takim kierunku, jaki jest dla niego najodpowiedniejszy, a nie w takim, jaki mu określi biurokratyczna i nieznająca życia komisja egzaminacyjna.

Wszyscy zwolennicy wprowadzenia kwalifikacyj dla kupców niech sobie zapamiętają, że system ten odda w ręce biurokracji cały handel w Polsce. Jeżeli do tego dąży p. Sikorski, to przyznać trzeba, że obrał drogę najszybciej prowadzącą do celu. A zresztą nie uprzedzajmy wypadków. Może p. Sikorski w międzyczasie znowu zmieni zdanie i tym razem wypowie się jako zwolennik jakiejś innej formy gospodarczej. Chwalebne to wprawdzie nie jest. ale któż to dzisiaj pyta o chwalebność i konsekwentność postępowania, gdy się zakłada, że cel uświęca środki. .

S.

W sprawie umorzenia części zryczałtowanego podatku przemysłowego na rok 1934.

Ustalenie ryczałtu na rok 1934 na podstawie prawomocnych wymiarów obrotu za lata 1930/31, okazało się w wielu wypadkach niesprawiedliwem i krzywdzącem. Z powodu bowiem stałego pogłębiania się kryzysu w ostatnich latach, obroty — zwłaszcza drobnych przedsiębiorstw handlowych — z roku na rok malały, tak, że zaszła ogromna ilość wypadków, że ryczałt na rok 1934, **który miał być ulgą** dla tych najbiedniejszych podatników, okazał się znacznie **większym ciężarem.** Podczas bowiem, gdy wymiary za lata bliższe rokowi 1934, a więc za lata 1932 i 1933 wynosiły na ogół znacznie mniej aniżeli za lata 1930 i 1931, to ryczałt na 1934, wypośrodkowany został na podstawie tych minionych „lepszych" lat 1930/31. — Toteż bardzo wielu płatników znalazło się w fatalnem położeniu, że zamiast spodziewanej dalszej **obniżki** wymiarów nastąpiła znaczna ich **podwyżka.**

Ministerstwo Skarbu, stwierdziwszy, iż jego zamiar **przyniesienia ulgi** najuboższym podatnikom spowodował niecelowem rozporządzeniem z 30 stycznia br. znaczne pogorszenie stanu, **uwzględniło** słuszne dezyderaty sfer gospodarczych i wydało okólnik z dnia 29 maja 1934 r. L. DV. 16536/4/34, którego celem jest częściowe bodaj przytępienie ostrza rozporządzenia o ryczałcie na rok 1934. Obawiamy się jednak, że **i tym razem cel zostanie chybiony,** że tylko **całkiem nieznaczna ilość** podatników skorzysta z ulgi z tego powodu, że decyzję dla ich udzielania pozostawiono **Urzędom i Izbom skarbowym,** a wiadomo już z doświadczenia, **jak niechętnie** władze te korzystają z uprawnień w tym kierunku. Spodziewano się zarządzenia, iż ryczałt będzie **zredukowany automatycznie,** bez indywidualnych próśb, w każdym wypadku, gdy będzie wyższy, aniżeli ustalenia obrotów za lata 1932 lub 1933. Byłoby to bowiem słuszną i **logiczną konsekwencją** stwierdzenia przez Władze wymiarowe, iż w ostatnich dwóch latach obroty danego przedsiębiorstwa się **zmniejszyły,** w wyniku czego należy też i wymiar — ryczałt na 1934, zredukować przynajmniej do wysokości ostatniego roku (1933). — Można było zastrzec urzędom skarbowym - prawo na wzór przepisu zawartego - w § 5 rozporządzenia z 30. I. br. — że to zredukowanie ryczałtu **z urzędu** zostanie odmówione w wypadkach **dowodnego** stwierdzenia, że w r. 1934, obrót danego przedsiębiorstwa był znacznie (50%) wyższy aniżeli w latach 1932 lub 1933. — To się jednak nie stało, lecz okólnik Ministerstwa Skarbu dalej uzależnia podatnika od zapatrywań Urzędów Skarbowych i czyni ulgę zawisłą od przypadku. — Myśl przewodnia okólnika, idąca po linji stosowania ulgi odnośnie płatników, których wymiary za ostanie lata uległy zmniejszeniu, została więc wypaczona przez dodanie przepisów, stawiających efekt tego okólnika pod wielkim znakiem zapytania.

1) **W jakich wypadkach może nastąpić częściowe umorzenie ryczałtu na 1934?**

a) w razie stwierdzenia przez Urzędy-skarbowe znacznego spadku obrotów w r. 1934, w porównaniu z obrotem, przyjętym za podstawę obliczenia ryczałtu tj. za lata 1930 i 1931.

b) prócz tego szczególnie ważną okolicznością dla decyzji Urzędów skarbowych będzie wypadek, gdy zryczałtowany na r. 1934, podatek znacznie przekracza wymiar ostatni tj. za r. 1933, wzgl. ryczałt za lata 1932/3.

2) **Jaka część podatku zryczałt. może być umorzona?** Urzędy skarbowe ustalą prowizorycznie przewidzianą na r. 1934, sumę obrotu danego przedsiębiorstwa. Jeżeli to tymczasowe ustalenie wypadnie niżej niż obrót zryczałtowany, natenczas Urzędy skarbowe ograniczą pobór zryczałtowanego podatku najwyżej do różnicy między ryczałtem na 1934 r., a podatkiem przypadającym od prowizorycznie ustalonego obrotu. — **Przykład**: Ryczałt na 1934 r. ustalono na 35.000, tymczasowe zaś ustalenie obrotu na 1934 r. wynosi 25.000, podatek prowizorycznie pobrany będzie od 25.000 mimo, że wymiar za 1933, lub ryczałt na 1932-3, wynosił tylko np. 10.000).

3) **Do kogo należy ostateczna decyzja?** Jak zaznaczyliśmy, Urzędy skarbowe tylko **prowizorycznie** mogą ograniczać podatek ryczałtowy. Umorzenie definitywne należy do Izb skarbowych, które winny wydać decyzję do 31 grudnia br.

4) **Należy wnosić indywidualne podania najdalej do dnia 30 czerwca br.**

J. H.

Udzielanie ulg podatkowych z tytułu podatku dochodowego

Minist. Skarbu wydało bardzo ważny okólnik (L. D. V. 12554|2|34) wyjaśniający sprawę stosowania ulg podatkowych z tytułu podatku dochodowego w wypadkach nawet, gdy płatnik **nie ubiega** się o otrzymanie tego rodzaju ulgi. W okólniku tym Min. Skarbu wyjaśnia, że:

Ulga z art. 27 ustawy o państwowym podatku dochodowym jest ulgą, która przysługuje płatnikom podatku dochodowego z samej ustawy. Ustawa o państwowym podatku dochodowym nieuzależnia przyznania ulgi od tego czy płatnik żąda jej przyznania. W myśl art. 52 ustęp ostatni ustawy o państwowym podatku dochodowym, płatnik ma prawo przytoczyć w zeznaniu wszystkie okoliczności, które uzasadniają zniżkę stawki podatkowej z art. 27 ustawy. Władze wymiarowe są obowiązane do ścisłego przestrzegania przy wymiarze podatku dochodowego obowiązujących przepisów ustawy nawet wtedy, jeżeli one idą na korzyść płatnika.

Przy tego rodzaju stanie prawnym, w razie niezłożenia przez płatnika zeznania o dochodzie, władza wymiarowa jest obowiązana przyznać płatnikowi ulgę z art. 27 ustawy o podatku dochodowym, o ile posiada dane uzasadniające ustawowe przyznanie tej ulgi. O ile tych danych nie posiada, nie ma ona obowiązku zbierania ich z urzędu. W razie nie złożenia zeznania przez płatnika i nieposiadania przez władzę wymiarową danych z urzędu uzasadniających prawo do ulgi władza winna przyznać płatnikowi ulgę z art. 27 ustawy, o ile płatnik, bądź w postępowaniu wymiarowem, bądź też w postępowaniu odwoławczem, przedłoży dowody uzasadniające prawo do ulgi.

W postępowaniu bowiem odwoławczem, płatnik mimo zaoczności (niezłożenia zeznania) ma prawo podnosić zarzuty natury prawnej, a takim właśnie **zarzutem** natury prawnej, będzie zarzut nieprzyznania ulgi, która przysługuje płatnikom z samej ustawy.

W przypadku zatem niezłożenia zeznania o dochodzie, przyznanie ulgi z art. 27 ustawy o państwowym podatku dochodowym byłoby tylko wtedy niewłaściwe, gdyby władza wymiarowa, nie posiadając z urzędu odpowiednich danych, ani też danych dostarczonych przez płatnika mimo niezłożenia zeznania — przeprowadzała specjalne dochodzenia z urzędu dla stwierdzenia czy ulga się należy lub też nie i na podstawie wyniku tych dochodzeń przyznała ulgę.

Wyjaśniamy, iż art. 27 ustawy o państwowym podatku dochodowym brzmi jak następuje: „o ile na utrzymaniu głowy rodziny, której dochód, podlegający opodatkowaniu, nie przekracza 7.200 zł., znajduje się więcej niż jeden członek rodziny, wówczas przypadającą stopę podatkową obniża się o dwa stopnie na każdego następnego członka rodziny. Gdyby na podstawie ulgi, przyznanej w niniejszym artykule, wypadło zmniejszyć stopę podatkową poniżej pierwszego stopnia, następuje zupełnie zwolnienie od podatku".

Ustalenie norm przeciętnej zyskowości wymiaru podatku dochodowego w roku 1934.

Izby Przemysłowo - Handlowe podjęły prace w zakresie ustalenia norm przeciętnej zyskowności w związku z wymiarem podatku dochodowego na rok 1934.

Na terenie niektórych Izb Przemysł.-Handlow. zwoływane są konferencje w Izbach skarbowych. Na konferencjach tych przedstawiciele Izb Handlowych przedstawiają szczegółowe dane, ilustrujące stopień zyskowności przedsiębiorstw różnych gałęzi, oparte na materjale zebranym drogą specjalnych ankiet, na opinjach zaprzysiężonych rzeczoznawców, zrzeszeń gospodarczych, przyczem materjał zebrany tą drogą jest uprzednio opinjowany przez radców Izby z danego okręgu.

Normy średniej dochodowości, przewidziane dla kupców nie prowadzących prawidłowych lub uproszczonych ksiąg handlowych, nie spełniają należycie swego zadania, gdyż nie uwzględniają obciążeń i strat nieprzewidzianych, nie dających się wyrazić w stosunku procentowym do obrotu.

Wyliczę tylko dla przykładu kilka takich obciążeń: spadek cen towarów spowodowanych deflacją, straty na nieściągalnych dłużnikach, wysokie odsetki płacone w kredycie pozabankowym, podwyższone świadczenia socjalne i wiele innych.

Rezultat bilansowy wykazany księgami handlowemi, rejestrującemi każdy przyrost i ubytek majątku oraz każde zwiększenie i zmniejszenie się dochodu, daje dokładny obraz faktycznych stosunków zarobkowych kupca.

Niestety, mały kupiec nie może w obecnych czasach pozwolić sobie na księgi handlowe. Jeśli sam ksiąg prowadzić nie potrafi i przyjąć musi siłę fachową, koszta tej siły przewyższają częstokroć obciążenia podatkowe.

Ci mali kupcy, zdani na łaskę norm średniej dochodowości są bardzo pokrzywdzeni i dlatego przy obecnej rewizji tych norm, należy koniecznie dążyć do naprawy złego przez uwzględnienie przytoczonych obciążeń, a w pierwszym rzędzie spadku cen, wywołanego deflacją i wzmożoną konkurencją w walce o byt.

Do tej pory — jak wykazuje przytoczone tutaj zestawienie 10-ciu artykułów

		1930	1931	1932
detaliczna sprzedaż	żelaza	8%	8%	8%
„ „	mąki i kaszy	6%	5%	6%
„ „	manufatury	6%	8%	8%
„ „	tow. kolonjal.	10%	10%	9%
„ „	przyborów elektrotech.	12%	13%	12%
detaliczna sprzedaż	konfekcji męskiej i damsk.	10%	10%	10%
„ „	art, spożyw.	7%	7%	6%
„ „	papieru i przyb. kancelar.	10%	10%	10%
„ „	wyr. gumow.	12%	12%	10%
„ „	galanterji	10%	10%	10%

normy średniej dochodowości w ostatnich 3 latach gospodarczych nie wykazują prawie żadnego wahania, a przecież powszechnie jest wiadomem, że dochodowość w każdem przedsiębiorstwie handlowem spada z roku na rok i to w stopniu bardzo znacznym.

Idzie obecnie o to, aby ten spadek dochodowości znalazł wyraz w normach średniej dochodowości dla wymiaru podatku dochodowego za rok gospodarczy 1933.

Józef Propper
zaprzysiężony znawca księgowości.

Oferta według nowego kodeksu zobowiązań.

Nowy kodeks zobowiązań reguluje wiele spraw z życia codziennego w handlu w sposób odmienny, niż dawne dotychczas obowiązujące prawo cywilne. Do spraw tego rodzaju należy popularna i znana w życiu kwestja zaofiarowania czyli oferty, oraz bliskich z nią spraw ogłoszeń, cennika i t. p.

Kwestja mocy wiążącej oferty, czyli poprostu zagadnienia, czy i kiedy oferta wiąże oferującego nie była dotąd ani w prawie cywilnem, ani w prawie handlowem uregulowana. Reguluje ją nowy kodeks o zobowiązaniach.

Według kodeksu oferta jest to oświadczenie obejmujące istotne postanowienia umowy, — jest to zatem akt ustalający zasadnicze warunki umowy.

Oferty mogą być dwojakie: oferty z oznaczeniem terminu mocy obowiązującej i oferty z nieoznaczonym terminem mocy obowiązującej.

Pierwsze, — z oznaczonym terminem, przestają wiązać z upływem tego terminu. Drugie — bez, obowiązują zasadniczo tylko o tyle, o ile strona, której coś zaofiarowano, przyjęła tę ofertę natychmiast.

Ofertę z oznaczonym terminem mocy obowiązującej można odwołać, — ale odwołanie to skutkuje wtedy, jeżeli doszło do rąk drugiej strony przed otrzymaniem lub jednocześnie z otrzymaniem oferty. Czyli, że odwołanie jest dość trudne.

Kodeks nie ustala specjalnej formy oferty. Oferta może nastąpić w drodze pisemnej, — ustnej, przez telefon i t.d. Jak powiedziałem wyżej, oferty, z nieoznacznym terminem mocy wiążącej muszą być

przyjęte natychmiast. Jeżeli zatem oferta uczynioną zostanie np. listownie, to odpowiedź powinna nastąpić odwrotnie, względnie po upływie takiego czasu, jaki konieczny jest w normalnym toku czynności dla drugiej strony do powzięcia bez zwłoki decyzji i zawiadomienia o tej decyzji oferenta. W razie sporu, jak długi ma być ten „normalny czas do powzięcia decyzji" orzeka sąd, ocena więc należy do sądu.

Przyjęcie oferty z zastrzeżeniami nie będzie zaakceptowaniem danej oferty. Kodeks traktuje je jako nowe zaofiarowanie, nową ofertę i to ze strony tego, do którego pierwsza oferta była skierowaną.

Może się również zdarzyć — i to przewiduje nowy kodeks, że oferent nie czekając na zaakceptowanie oferty, odrazu przystępuje do spełnienia zaofiarowanego świadczenia. W tym wypadku działa na własne ryzyko.

Co do miejsca i czasu zawarcia umowy, — to w wypadkach, gdy warunkiem zawarcia umowy jest odpowiedź na ofertę, — miejscem zawarcia umowy jest miejsce otrzymania odpowiedzi, — czasem zawarcia umowy jest czas otrzymania odpowiedzi.

Ogłoszenia, reklamy, cenniki i tp. nie są ofertą w rozumieniu kodeksu, lecz są tylko zaproszeniem do rozpoczęcia rokowań.

Jednak nawet cennik lub ogłoszenie może być uznane za wiążące. Kodeks zastrzega bowiem, że: jeśli ten, kto przez rozesłanie cennika lub wydanie ogłoszenia, zaprosił w ten sposób do zawarcia tranzakcji a następnie bez usprawiedliwionej przyczyny odmawia jej zawarcia, to jest obowiązany do wynagrodzenia szkód i strat. Ocena, czy przyczyny do odmowy są dostateczne, — jak również do orzeczenia wysokości tych szkód i czy wogóle one miały miejsce, należy do sądu.

Jeżeli chodzi o rokowania prowadzone przez kontrahentów, to wiążą one, jeżeli wyrażona została zgoda co do całości. Może być wyrażona zgoda na na zasadnicze warunki, a ostateczne uzgodnienie szczegółów pozostaje do dalszego porozumienia. Umowę taką uznaje się za zawartą o ile nie było wyraźnego zastrzeżenia, że będzie się ją uważać za niedoszłą do skutku w wypadku nieuzgodnienia tych szczegółów. W umowach, bez takiego zastrzeżenia, szczegóły nieuzgodnione ustali sąd.

Z kwestjami powyższemi wiążą się tak zwane umowy przedwstępne, w których strony zobowiązują się w przyszłości w terminie oznaczonym i na określonych warunkach zawrzeć definitywną umowę. Kodeks ustala formę tego rodzaju umów przedwstępnych. Do ważności ich potrzeba, ażeby były sporządzone na piśmie.

Pretensje z tytułu niezawarcia takiej przyrzeczonej umowy przedawniają się z upływem roku od daty, w której umowa miała być zawartą.

*

Reasumując powyższe, widzimy, że nowy kodeks reguluje te kwestje w sposób, który ma na celu zapewnienie pewności w obronie. Zaofiarowanie nie może być robione „na wiatr". Chodzi tu o to, ażeby nie było lekkomyślnych ofert, które wprowadzają w błąd osoby drugie a równocześnie dezorjentują i są w pewnych wypadkach bliskie nieuczciwej konkurencji. Każdy, kto robi, czy też ma zamiar robić interesy, każdy kupiec winien zapoznać się „z nowościami" nowego kodeksu o zobowiązaniach.

Kronika.

Stowarzyszenie „Samopomoc" dla zaopatrzenia wdów i sierót w Krakowie, odbyło onegdaj XXVI Doroczne Walne Zebranie członków pod przewodnictwem prezesa p. Arnolda Steinera. Szczegółowe sprawozdanie z czynności Wydziału za ubiegły rok administracyjny złożył I. wiceprezes p. Adolf Lilienthal, kończąc apelem do obecnych, by w własnym interesie starali się przysporzyć nowych członków instytucji. Radca Dembitzer przemawiał za intenzywną pracą w kierunku ożywienia działalności Stowarzyszenia. Inżynier Bernard Willer referował sprawę utworzenia „Samopomocy ludowej" na szerszą skalę. Dotychczasową wysokość wkładek nie zmieniono. Po udzieleniu ustępującemu Wydziałowi absolutorjum przystąpiono do wyborów uzupełniających. Wybrani zostali do Wydziału Lieber Birner, Henryk Dattner, Teodor Dembitzer, Izydor Gottlieb, Dyr. Adolf Lilienthal, Henryk Pacanower, Benjamin Silbermann, Leon Sternberg. Do komisji rewizyjnej Dyr. Dr. Adolf Deiches, Salomon Fleischer i Dawid Wolf.

Z mieszkań właścicieli realności nie opłaca się Funduszu Pracy!

Od samego początku staliśmy na stanowisku, że z mieszkań właściciela domu nie przypada żadna opłata na Fundusz Pracy, albowiem w tym wypadku nie ma mowy o ściągnięciu czynszu. Inaczej zapatrywały się na tę sprawę, i to niesłusznie, władze skarbowe. Obecnie ogłoszony został okólnik, stwierdzający wyraźnie, że mieszkania właścicieli realności wolne są od opłat na Fundusz Pracy. Natomiast z mieszkań administratorów domu, którzy zajmują mieszkanie wzamian za świadczoną przez nich pracę, opłata na Fundusz Pracy należy się, albowiem czynsz stanowi tu wartość pracy administratora (ustalona wedle wartości czynszowej mieszkania w myśl ustawy o ochronie lokatorów).

Rozbudowa Zakładów Przemysłowych Bat'a w Zlinie.

Bat'a w produkcji swojej nie zadowala się już tylko wyrobem obuwia. Obecnie przeszedł na wielką skalę także na wyrób opon gumowych, dla których usiłuje zdobyć rynki pozaczeskie.

Podobno opony te fabrykowane są specjalnemi metodami i zawierają patentowaną mieszaninę, a na próby i patenty Bat'a miał wydać dziesiątki miljonów złotych, zanim wypuścił w świat swoje opony groźne dla konkurencji.

Przewaga ich polega m. in. także na tem, że wyrabiane są z materjału cokolwiek lżejszego, natomiast niezwykle trwałego. W ostatnich największych zawodach automobilowych na przestrzeni 1.000 km. w Czechosłowacji prowadził bieg sam Tomasz Bat'a, syn zmarłego właściciela, na swoich oponach, bijąc konkurentów.

CO TO SĄ POCZTOWE ZLECENIA INKASOWE i JAK Z NICH KORZYSTAĆ?

Wprowadzone obecnie do powszechnego użytku pocztowe małe zlecenia inkasowe, mają za zadanie ułatwić przedsiębiorstwom i instytucjom przeprowadzenie inkasa różnych należności wynikających z tytułu usług i świadczeń we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju.

Zapomocą tych zleceń inkasowych uskutecznia poczta inkaso różnych należności, jak np.: należności wynikających z tytułu zawartych tranzakcyj handlowych, finansowych, bankowych, składki członkowskie stowarzyszeń i związków, za prenumeratę czasopism, wszelkiego rodzaju perjodyczne lub jednorazowe opłaty, opłaty z tytułu należności samorządowych, ubezpieczeniowych, opłaty szkolne, za gaz, światło i wodę, raty za leczenie i zakupione artykuły, opłaty za komorne i tp. Korzystać z nich mogą: cały przemysł, handel i rzemiosła, prasa, konstytucje społeczne i gospodarcze, wszystkie warstwy społeczeństwa i zawody, z których przytaczamy kilka wybranych, jak n.p.

Agentury i reprezentacje
Banki i domy handlowe
Biura buchalteryjne
Biura komisowe
Biura podatkowe
Biura reklamowe
Bibljoteki
Domy towarowe, domy hurtowne
Drukarnie, litografje, zakłady graficzne
Gazownie, elektrownie, kanalizacja i wodociągi
Hotele, pensjonaty, zakłady kąpielowe, zdrojowiska i uzdrowiska
Kantory wymiany i loterji
Kasy oszczędności
Kolektury
Księgarnie i wydawnictwa
Kursy szkolne
Przedsiębiorstwa wszelkiego rodzaju
Reprezentacje
Sklepy
Szkoły i zakłady naukowe
Stowarzyszenia i związki
Tow. ubezpieczeń i t. p.
Zakłady przemysłowe, fabryki, warsztaty, składy fabryczne, młyny i zakłady przemiałowe i t. p. i t. p.

Zlecenia inkasowe przyjmuje każdy urząd pocztowy do wysokości 50 zł. W przypadku gdy dłużnik nie chce lub nie może uiścić całkowitej należności, nadawca zlecenia inkasowego wpisuje na blankiecie zleceniowym zastrzeżenie, zezwalające na przyjęcie mniejszej kwoty lub kwoty zaofiarowanej przez dłużnika.

Opłaty za zlecenia inkasowe wynoszą za zainkasowanie kwoty do 30 zł. 30 gr., za zainkasowanie kwoty od 30 do 50 zł. — 40 gr.

Wszystkie urzędy pocztowe udzielają jaknajchętniej szczegółowych informacyj, oraz na żądanie dają bezpłatną broszurkę „Co to są pocztowe zlecenia inkasowe i jak z nich korzystać“.

Ze Związku Wierzycieli Woj. Krak. w Krakowie.

W sprawie projektu ustawy o zapobieganiu upadłości odbędzie się dnia 26. czerwca 1934 o godz. 19 tej w lokalu własnym, Kraków, **Rynek Główny 33. plenarne posiedzenie członków**, na którem syndyk Związku adwokat Dr. Emil Haubenstock wygłosi odnośny referat, poczem uchwalony zostanie materjał w formie memorjału Komisji Kodyfikacyjnej i Rządowi przedłożyć się mający.

Na powyższe posiedzenie zaprasza Związek wszystkich członków.

sztów pogrzebu. Można na poparcie tego stanowiska powołać się też na przepis art. 8 p. 3 ustawy, który za niepotrącalne uznaje wydatki na prowadzenie gospodarstwa domowego płatnika i na utrzymanie członków jego rodziny. Art. 10 ustawy zaś, który wymienia odliczenia od ogólnego dochodu, nie zna odliczeń na wymienione cele poza określonemi w punkcie 3 opłatami do kas zapomogowych, kas chorych, ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i pogrzebowych.

* ❃ *

Nieprawidłowe księgi handlowe.

Okoliczność, że ofiarowane przez płatnika księgi handlowe są nieprawidłowe, nie uszczupla sama przez się prawa obrony przed odmiennem od zeznania ustaleniem dochodu.

Wyrok NTA z 2 marca 1934 L. rej. 9252|30.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Umowy o dostawę towaru, zawierane przez kupca zagranicznego nie posiadającego zakładu handlowego w Polsce — obowiązek nabycia świadectwa przemysłowego na każdą umowę.

1. Zbieranie zamówień na podstawie cenników, próbek, wzorów i t. d. z istoty swej jest umową o dostawę sprzedawanych przez przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe towarów, zawieraną z nabywcami mieszkającymi poza siedzibą przedsiębiorstwa, a więc szczególną postacią umowy sprzedaży.

2. Kupiec zagraniczny, nie posiadający w Polsce zakładu handlowego, nie może korzystać z przywileju z art. 18 ustawy o podatku przemysłowym, t. j. prawa dostawy sprzedawanych przezeń towarów bez nabycia oddzielnego świadectwa przemysłowego na każdą wykonywaną umowę o dostawę towaru.

Wyrok Izby Karnej (s. 2) z 11 grudnia 1933. 3 K. 1065|33.

* ❃ *

Przejęcia przedsiębiorstwa: odpowiedzialność za długi.

Syn, który w lokalu zajmowanym dawniej przez swego ojca, urządził sobie sklep, nie odpowiada za długi towarowe swego ojca, jeżeli skład towarów ojca został egzekucyjnie sprzedany.

(Orz. 14. XII. 1933, I. 2. Rw. 2480|33, Prz. Pr. Handl. X. poz. 1215).

* ❃ *

Zwłoka sprzedawcy.

Kupujący, który wskutek zwłoki sprzedającego w dostarczeniu towaru odstąpił od umowy, nie może żądać od sprzedającego zwrotu podwójnego wręczonego mu zadatku.

(Orz. 12. VII. 1933, I. 2. Rw. 767|33, Prz. Pr. Handl. X. poz. 1213).

* ❃ *

Dodatkowy termin dostawy.

Nabywca towaru nie jest obowiązany udzielić sprzedawcy dodatkowego terminu do dopełnienia umowy, jeżeli sprzedawca wyraźnie odmówił wydania towaru. W razie niedopełnienia umowy przez sprzedawcę wybór między żądaniem dopełnienia umowy, a żądaniem odszkodowania może być przez nabywcę dokonany w skardze o odszkodowanie.

(Orz. 6. II. 1934, 2 Rw. 3207|33, Prz. Pr. Handl. X. poz. 1234).

* ❃ *

Wypowiedzenie z powodu zaległego komornego

Ogólny kryzys gospodarczy sam przez się nie jest okolicznością, dostatecznie usprawiedliwiającą zaleganie z zapłatą komornego, lecz konieczne jest po temu ustalenie szczególnych przyczyn, dla których lokator z uwagi na swe indywidualne położenie nie był istotnie w możności uiszczenia komornego w terminie.

(Orz. 11. VIII. 1933, I. S. 1681|32, O. S. P. XI.II. poz. 14).

* ❃ *

Weksel in blanco: wypełnienie daty płatności.

Fakt, że wierzyciel otrzymał od dłużnika na zabezpieczenie udzielonej mu pożyczki, tak zwany weksel gwarancyjny in blanco z podpisami dłużnika i innych osób, nie uprawnia sam przez się do wniosku, iż wierzyciel był obowiązany wypełnić weksel tą samą datą płatności, która była terminem płatności pożyczki. Osoby wekslowo zobowiązane mogą podnieść przeciwko wierzycielowi, który zaskarżył ich na podstawie wekslu, zarzut, że weksel został wypełniony wbrew ich woli, tylko w tym przypadku, gdy stanowczo wyrazili swą wolę, że weksel ma być wypełniony określoną datą płatności.

(Orz. 3. XI. 1933, C. III. 21|33, O. S. P. XIII, poz 18).

Opłata stemplowa.

Ważne orzeczenie N. T. A.

Przedsiębiorstwa, utrzymujące żywszy ruch obrotowy z zagranicą zapomocą weksli, z korzyścią dla siebie przyjmą do wiadomości orzeczenie Najwyż. Trybunału Admin., wyjaśniające przepisy co do powinności stemplowej tych weksli.

Według art. 122 ustęp ostatni ustawy o opłatach stemplowych wekset, wystawiony zagranicą, podlega opłacie stemplowej według tych samych zasad, co weksel, wystawiony w kraju, jeżeli zachodzą warunki pod punktem 1 do 4-tego artykułu wymienione, a między innemi jeżeli miejsce płatności lub miejsce wymienione obok nazwiska trasata znajduje się w Polsce (punkt 1).

Z tego przepisu wyciągają niektórzy, co zresztą przy redakcji tego przepisu jest zrozumiałe, że jeżeli weksel wystawiony jest zagranicą, to choć przy nazwisku trasata wymienione jest miejsce, znajdujące się w Polsce, weksel taki nie podlega opłacie stemplowej, o ile miejsce płatności jego jest zagranicą.

Wniosek ten opiera się na tem rozumowaniu, że z powyższych dwóch warunków, umieszczonych w punkcie 1, każdy ma samoistne i niezależne od drugiego znaczenie, to znaczy albo miejsce płatności (w Polsce), albo miejsce, umieszczone przy nazwisku trasata, znajdującego się w Polsce, rozstrzyga o obowiązku opłaty stemplowej za ten weksel. Innemi słowy: jeżeli miejsce płatności jest zagranicą, to drugi warunek, choć istnieje, nie ma znaczenia.

Ale nietylko na tej stronie formalno-redakcyjnej opiera się ten wniosek, lecz także na wewnętrznem znaczeniu prawnem weksla, wystawionego i zapłaconego zagranicą, wobec przepisów stemplowych polskich. Weksel wystawiony i zapłacony zagranicą pełnił i spełnił swoją funkcję prawno-gospodarczą zagranicą; przez cały czas tej funkcji jako taki nie mógł podlegać opłacie stemplowej, tem mniej może jej podlegać w chwili, gdy ta funkcja zupełnie już wygasła, a w Polsce, dokąd wszedł tylko jako dowód zapłaty, żadnego prawnego znaczenia więcej nie posiada.

Te wszystkie argumenty N. T. A. uznał za nietrafne i orzekł, przy ustaleniu dla tej kwestji specjalnej zasady prawnej, że czyto weksel wystawiony zagranicą, płatny jest w Polsce lub zagranicą, jeżeli przy nazwisku trasata zawiera nazwę miejscowości, znajdującej się w Polsce podlega opłacie stemplowej w Polsce. Przepis art. 122 ustęp ostatni ustawy o opłatach stemplowych rozumieć należy tylko w ten sposób, że bez względu na miejsce płatności, samo miejsce przy nazwisku trasata, znajdujące się w Polsce, kwalifikuje weksel jako podlegający opłacie. Pogląd ten N. T. A. uzasadnia w sposób szczegółowy, przy rozważaniu innych przepisów ustawy w związku z jej ogólną intencją. Uzasadnienia tego jednak, z powodu ograniczonego miejsca, tu nie podajemy.

Co do teoretycznego argumentu funkcji weksla, wystawionego i zapłaconego zagranicą, a przeto jako wygasły nie mającego więcej znaczenia prawnego w Polsce, N. T. A. zaznacza, że mylne jest zapatrywanie, jakoby weksel taki przez czas swojej funkcji zagranicą nie podlegał opłacie stemplowej w Polsce. Weksel taki, jak to wynika z samego przepisu art. 122 ustęp ostatni punkt 1 ustawy o opłatach stemplowych i z interpretacji, jaką mu powyżej nadał N. T. A., podlega opłacie stemplowej w Polsce już od chwili wystawienia go.

Zasada prawna, którą N. T. A. przy tem orzeczeniu ustalił, opiewa autentycznemi słowy:

„Weksel, wystawiony, domicylowany i wykupiony zagranicą, podlega opłacie, jeżeli miejsce wymienione obok nazwiska trasata, znajduje się w Polsce."

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.